

W dobie dzisiejszej specjalizacji na rynku pracy znalezienie odpowiedniego pracownika jest zadaniem trudnym i czasochłonnym. Także dobranie ekipy pracowników tymczasowych, którzy mają zaspokoić bieżące potrzeby, może potrwać dłużej niż okres przewidywanej współpracy z nimi. Potrzebom tym wychodzą naprzeciw agencje zatrudnienia, które dzięki swojemu doświadczeniu oraz szerokiemu zakresowi działania są w stanie odciążyć pracodawców od żmudnego procesu rekrutacji pracowników na nowe stanowiska.

Przyjrzymy się aspektom założenia i prowadzenia takiej agencji. Sprawdzimy, jaki zakres usług może świadczyć, jak wygląda rynek, na którym przyjdzie jej działać, a także oszacujemy, jaki zysk może przynieść pośrednictwo pracy.

Charakterystyka rynku

Choć rok 2011 nie należał do najłatwiejszych, to w opinii wielu specjalistów można oceniać go bardzo dobrze. Rosła dynamika zatrudnienia a także liczba prowadzonych projektów edukacyjnych. Około 60% pracodawców deklarowało konieczność zatrudniania, zwalniać gotowych było ok. 15%. Wzrósł także indeks mobilności Polaków, oznaczający otwartość na zmianę pracy w kolejnym półroczu.

Co ciekawe, w porównaniu z innymi krajami Polaków cechuje większe przekonanie o łatwości znalezienia nowego zatrudnienia. Jednocześnie grupa osób obawiających się utraty pracy jest u nas również większa od średniej w innych krajach.

Pierwszy kwartał bieżącego roku cechuje delikatne spowolnienie dynamiki zatrudnienia – maleje liczba pracodawców planujących zatrudniać. Według ekspertów jest to jednak naturalny i chwilowy trend. Jeżeli chodzi o stopę bezrobocia, to w styczniu bieżącego roku wyniosła ona 13,2%.

Konkurencja

W Polsce funkcjonuje ok. 3000 podmiotów mających status agencji zatrudnienia.

Spośród największych na rynku agencji, które mają kilkanaście oddziałów w największych miastach, największy udział w rynku miały:

- Randstad,
- Manpower,
- Adecco,
- Trenkwalder,
- Start People,
- Work Express,
- GI Group,
- Job Impulse,
- Akcja Job,
- Techno Service,